

Sygn. akt III AUa 1344/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

Sędziowie: SSA Dorota Rzeźniowiecka

SSA Iwona Szybka

Protokolant: st. sekr. sąd. Kamila Tomasik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 października 2015 r. w Ł.

sprawy **S. W. (1)**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T.**

o emeryturę,

na skutek apelacji S. W. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 17 września 2014 r., sygn. akt V U 156/13,

oddala apelację.

Sygn. akt: III AUa 1344/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 21 stycznia 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. odmówił S. W. (1) prawa do emerytury w obniżonym wieku uzasadniając, że ubezpieczony nie udowodnił 15. letniego stażu pracy w szczególnych warunkach, o którym mowa w art. 184 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Organ rentowy wskazał, że na dzień 1 stycznia 1999 r. wnioskodawca udowodnił staż pracy w wymiarze 25 lat 6 miesięcy i 19 dni, a w tym jedynie 1 rok i 25 dni pracy w szczególnych warunkach.

W odwołaniu z dnia 4 lutego 2013 r. S. W. (1) zakwestionował decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych podnosząc, że bezpodstawnie odmówiono mu uwzględnienia w poczet szczególnego stażu pracy okresu jego zatrudnienia w Spółdzielni Kółek Rolniczych w K. od dnia 17 czerwca 1974 r. do dnia 30 kwietnia 1977 r. na stanowisku kierowcy ciągnika (traktorzysty) oraz w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w N. od dnia 6 maja 1977 r. do dnia 30 listopada 1990 r. na stanowisku kierowcy ciągnika oraz na stanowisku kierowcy autobusu o liczbie miejsc siedzących powyżej 15. Tak opisane stanowiska pracy pozostają zgodne z treścią wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego oraz wzrostu emerytur i rent inwalidzkich dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Prace tego rodzaju wymienione zostały w dziale VIII poz. 3 pkt. 1 oraz w dziale VIII poz. 2 pkt. 1, a co za tym idzie podlegają uwzględnieniu w poczet szczególnego stażu pracy. Organ rentowy domagał się oddalenia odwołania.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 17 września 2014 r. oddalił odwołanie ubezpieczonego.

Sąd Okręgowy ustalił, że S. W. (1), urodzony (...), złożył w dniu 21 grudnia 2012 r. wniosek o przyznanie emerytury. Na dzień 1 stycznia 1999 r. bezpieczny udowodnił staż pracy wynoszący ponad 25 lat. Niekwestionowany przez ZUS okres zatrudnienia wnioskodawcy w warunkach szczególnych wynosi łącznie 1 rok i 25 dni. Jest to okres zatrudnienia od 21 lipca 1971 r. do 14 sierpnia 1972 r. w Zakładach (...) w W. na stanowisku transportowego. S. W. (1) nie przystąpił do OFE.

W okresie od 17 czerwca 1974 r. do 30 kwietnia 1977 r. S. W. (1) był zatrudniony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w Spółdzielni Kółek Rolniczych w K. na stanowisku kierowcy ciągnika. Pracując na tym stanowisku wnioskodawca wykonywał prace transportowe (np. woził cegły, wapno itp.) oraz prace polowe (np. oranie, kopanie ziemniaków, koszenie itp.). Archiwum zlikwidowanej Spółdzielni Kółek Rolniczych w K. przejął Urząd Miejski w K., który wystawił wnioskodawcy świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych wskazując, że S. W. (1) pracował w warunkach szczególnych w okresie od 17 czerwca 1974 r. do 30 kwietnia 1977 r. na stanowisku kierowcy ciągnika (traktorzysty) wymienionym w wykazie A, Dział VIII, poz. 3 pkt 1, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego oraz wzrostu emerytur i rent inwalidzkich dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

W okresie od 6 maja 1977 r. do 30 listopada 1990 r. wnioskodawca wykonywał pracę w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w N.. Był członkiem tej Spółdzielni i brał udział w podziale zysków. Odwołujący się był wynagradzany według dniówek obrachunkowych. W dniu 7 stycznia 1999 r. Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w N. na podstawie ewidencji członków oraz wykazów dniówek obrachunkowych i list dochodów członków spółdzielni wydała zaświadczenie o pracy i dochodach ubezpieczonego spółdzielcy, w którym wskazano, że wnioskodawca był członkiem spółdzielni i był wynagradzany według zasad obowiązujących członków spółdzielni. Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w N. zajmowała się produkcją rolną, uprawą zbóż, hodowlą zwierząt, usługami remontowo - budowlanymi i transportem. W (...) wnioskodawca pracował początkowo jako kierowca ciągnika, a pod koniec zatrudnienia dodatkowo także jako kierowca samochodu marki (...), którym dowoził i odwoził pracowników do pracy. Samochód ten był przystosowany do przewozu do 21 osób. Jako kierowca ciągnika wykonywał głównie prace transportowe na tzw. „wynajmie” na rzecz (...) w W., Zakładów (...) im. (...) w R. oraz (...) w B.. Jeśli była taka potrzeba, to wykonywał również prace polowe, głównie w okresie od wiosny do jesieni.

Zatrudnieni wraz z ubezpieczonym w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w N. na stanowiskach kierowców ciągników: S. K., B. K., W. K. i B. M. byli również członkami spółdzielni. W. K. miał, podobnie jak wnioskodawca, wystawione świadectwo pracy, mimo że był członkiem spółdzielni, a nie pracownikiem. Spółdzielnia wystawiła również W. K., jak i wnioskodawcy, zaświadczenie o pracy i dochodach ubezpieczonego spółdzielcy.

Akta osobowe pracowników Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w N. zostały przejęte przez Archiwum Państwowe w W. Archiwum Dokumentacji Osobowej i Płacowej w M.. Sąd podkreślił, że archiwum nie odnalazło w swoich zasobach teczki osobowej S. W. (1), zaś ostateczna odpowiedź na pytanie, czy archiwum posiada dokumenty dotyczące wnioskodawcy, będzie możliwa w 2015 r.

W świetle tak dokonanych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że odwołanie ubezpieczonego nie zasługuje na uwzględnienie. Zdaniem Sądu Okręgowego, wnioskodawca nie wykazał, by na dzień 1 stycznia 1999 r. legitymował się, co najmniej 15. letnim stażem pracy w szczególnych warunkach w rozumieniu art. 184 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Mając na uwadze całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy doszedł do przekonania o zasadności zaliczenia w poczet szczególnego stażu pracy okresu zatrudnienia ubezpieczonego stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w Spółdzielni Kółek Rolniczych w K. na stanowisku kierowcy ciągnika od 17 czerwca 1974 r. do 30 kwietnia 1977 r. Kluczowe w tym zakresie ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy oparł na spójnych, logicznych i wzajemnie uzupełniających się, zeznaniach świadków S. K. i B. K. oraz zeznaniach strony. Świadczenie i wnioskodawca pracowali we wskazanym zakładzie w tym samym czasie i opisałi w sposób logiczny zakres obowiązków wnioskodawcy. Organ

rentowy nie przedstawił zaś w toku postępowania żadnych dowodów, które pozwoliłyby na podważenie wiarygodności tych zeznań. W okresie od 17 czerwca 1974 r. do 30 kwietnia 1977 r. ubezpieczony pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy ciągnika. W okresie tym wykonywał prace polowe i transportowe przy użyciu ciągnika. Pracował co najmniej 8 godzin dziennie. Innych prac nie wykonywał. Urząd Miejski w K., w oparciu o zachowane dokumenty pracownicze, wystawił wnioskodawcy świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych. Z tych powodów Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że S. W. (1) wykonywał w tym okresie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy prace wymienione w wykazie A, dziale VIII pkt 3, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r., to jest prace na stanowisku kierowcy ciągnika.

Nie ma jednak podstaw, świetle przedstawionych przez ubezpieczonego dowodów, do zaliczenia mu do okresu pracy w warunkach szczególnych okresu zatrudnienia od dnia 6 maja 1977 r. do dnia 30 listopada 1990 r. w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w N.. W tym okresie wnioskodawca był bowiem członkiem tej spółdzielni, a nie jej pracownikiem. Zeznania odwołującego się, sugerujące odmienny stan rzeczy, Sąd uznał za niewiarygodne, gdyż stoją w sprzeczności ze znajdującym się w aktach rentowych zaświadczeniem o pracy i dochodach ubezpieczonego spółdzielcy z dnia 7 stycznia 1999 r., które zostało wydane przez Rolniczą Spółdzielnię Produkcyjną w N.. W zaświadczeniu tym, wystawionym na podstawie ewidencji członków oraz wykazów dniówek obrachunkowych i list dochodów członków spółdzielni wskazano, że wnioskodawca był członkiem spółdzielni i był wynagradzany według zasad obowiązujących członków spółdzielni. Na tej podstawie Sąd Okręgowy uznał, że skoro wnioskodawca był ujęty w ewidencji członków spółdzielni, to nie można przyjmować, że był w tym okresie pracownikiem. Potwierdził to na rozprawie w dniu 3 września 2014 r. świadek J. P., pełniący w ww. okresie funkcję prezesa zarządu spółdzielni stwierdzając, że jeśli wnioskodawca figurował w ewidencji członków spółdzielni, to znaczy, że był jej członkiem. Uwadze Sądu Okręgowego nie uszedł przy tym fakt, że na pierwszej rozprawie w dniu 22 maja 2013 r. wnioskodawca oświadczył, iż nie pamięta, czy był członkiem spółdzielni. Dopiero na rozprawie w dniu 15 stycznia 2014 r. ubezpieczony stanowczo stwierdził, że nie był członkiem spółdzielni, a pracownikiem i że nie wносił wpisowego ani też wkładu członkowskiego.

Sąd Okręgowy dodał, że ustaleniu, iż w spornym okresie zatrudnienia w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w N. ubezpieczony był członkiem tej spółdzielni, nie zaś jej pracownikiem, nie przeczy fakt wystawienia mu świadectwa pracy. Taka była bowiem powszechna praktyka w wielu spółdzielniach. Świadczy o tym załączone do akt sprawy świadectwo pracy wystawione świadkowi W. K., który był członkiem Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w N. zatrudnionym na takim samym stanowisku, jak wnioskodawca. Wskazanemu świadkowi również zostało wydane, podobnie jak wnioskodawcy, zaświadczenie o pracy i dochodach ubezpieczonego spółdzielcy. Mając na uwadze przedstawione okoliczności Sąd Okręgowy uznał za dostatecznie udowodnione, że w okresie od 6 maja 1977 r. do 30 listopada 1990 r. S. W. (1) był członkiem Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w N.. Zgodnie z utrwalonym w judykaturze stanowiskiem, praca członka rolniczej spółdzielni produkcyjnej lub innej spółdzielni zajmującej się produkcją rolną nie jest pracą w warunkach szczególnych w rozumieniu art. 32 i 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Okoliczność, że wnioskodawca był w spornym okresie członkiem spółdzielni wyklucza zatem możliwość przyjęcia, że wykonywał on wówczas prace w warunkach szczególnych. Stwierdzając, że S. W. (2) nie spełnia wymaganych prawem warunków do uzyskania prawa do emerytury, Sąd Okręgowy oddalił odwołanie na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Orzeczenie to zaskarżył apelacją z 24 października 2014 r. S. W. (1). Sformułował zarzuty:

1) naruszenia przepisów prawa materialnego przywołanych przez Sąd Okręgowy przez dokonanie ich błędnej wykładni poprzez przyjęcie, iż wnioskodawca nie spełnił warunków przyznania mu prawa do emerytury z tytułu zatrudnienia w warunkach szczególnych przez okres 15 lat;

2) niewyjaśnienia okoliczności sprawy przez:

a. pominięcie dowodu z akt osobowych wnioskodawcy znajdujących się w Archiwum Państwowym w M.; pomimo stosownych wniosków Sąd pierwszej instancji zrezygnował dopuszczenia dowodu z tych dokumentów;

b. niewyjaśnienie różnicy w wysokości wypłat otrzymywanych przez członków Spółdzielni a wysokością wypłat przysługujących pracownikom;

c. niewyjaśnienie poczynionych na zaświadczeniu skreśleń i zapisów będących, w ocenie skarżącego, dowodem na to, że wnioskodawca był pracownikiem, a nie członkiem spółdzielni; poprawki te zostały potwierdzone pieczęcią Spółdzielni i własnoręcznym podpisem;

d. zaniechanie weryfikacji zeznań świadka J. P., będących w zasadzie hipotetycznym założeniem, zgodnie z którym „jeśli wnioskodawca był wpisany do ewidencji członków to był on członkiem”, podczas gdy ewidencja ta nie musiała odzwierciedlać rzeczywistości;

e. pominięcie faktu, że wnioskodawca nigdy nie wniósł do Spółdzielni, ani „wpisowego”, ani udziałów, ani też nie podpisał deklaracji członkowskiej, co było warunkiem niezbędnym do zaistnienia członkostwa w spółdzielni, zgodnie z wymogami statutu.

3) dopuszczenie się rażącego naruszenia prawa procesowego, co miało istotny wpływ na treść wyroku m.in. art. 328 k.p.c., w zakresie uzasadnienia, które nie poddaje się kontroli instancyjnej oraz pominięcie znaczącej części dowodów, a co za tym idzie nie wyjaśnienie istoty sprawy.

W świetle tak sformułowanych zarzutów apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie dokonanie jego zmiany i uwzględnienie odwołania, a w konsekwencji przyznanie prawa do dochodzonego świadczenia.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu.

W postępowaniu apelacyjnym, zainicjowanym środkiem odwoławczym wniesionym przez S. W. (1), spór sprowadził się do tego, czy okres pracy ubezpieczonego w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w N. od 6 maja 1977 r. do 30 listopada 1990 r. podlega zaliczeniu do stażu pracy w szczególnych warunkach, o którym mowa w art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2015r. poz. 748). Mając na uwadze fakt, że realizacja pozostałych przesłanek, uprawniających do emerytury w obniżonym wieku z tytułu pracy w szczególnych warunkach, nie była kwestionowana, zaliczenie tego okresu do szczególnego stażu pracy pozwoliłoby uznać, że S. W. (1) nabył prawo do emerytury. Dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i w następstwie tej oceny ustalając podstawę faktyczną Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że w spornym okresie pracy w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w N. odwołujący się pozostawał jej członkiem, nie zaś pracownikiem najemnym, co nie pozwala na uwzględnienie tego okresu w poczet szczególnego stażu pracy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, stanowisko Sądu pierwszej instancji jest słuszne, znajduje oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym oraz obowiązujących regulacjach prawnych. Z treści wywiezionej przez skarżącego apelacji wynika, że źródeł wadliwości kwestionowanego orzeczenia Sądu a quo upatruje on w błędnej ocenie poszczególnych dowodów.

W myśl art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Z treści przywołanego przepisu wynika, że ramy swobodnej oceny dowodów są zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (T. Demendecki, Komentarz aktualizowany do art. 233 Kodeksu postępowania cywilnego (w:) A.Jakubecki (red.), J.Bodio, T.Demendecki, O.Marcewicz, P.Telenga, M.P.Wójcik, Komentarz aktualizowany do ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego, LEX nr 457542). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. To bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony

o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. To, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Dodać przy tym należy, że to na skarżącym spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń, na których opiera on zarzuty w wywiezionej przez siebie apelacji. Nie jest bowiem rzeczą sądu zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych, pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne - art. 6 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 1998 r., sygn. II UKN 244/98, OSNP 1999 nr 20, poz. 662). W ocenie Sądu Apelacyjnego, tak scharakteryzowanemu obowiązkowi skarżący w sprawie niniejszej nie sprostał. Apelujący nie wykazał bowiem, by wnioski, do których doszedł Sąd pierwszej instancji oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, uchybiły zasadzie swobodnej oceny dowodów. Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że S. W. (1) w spornym okresie od 6 maja 1977 r. do 30 listopada 1990 r. był członkiem Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w N., wskazał przy tym dowody, na podstawie których ustalenie to poczynił. Ustaleniu temu nie uchybia akcentowany przez skarżącego brak deklaracji członkowskiej, czy też innych dokumentów potwierdzających fakt uiszczenia wpisowego, czy wniesienia udziału. Brak wskazanych przez apelującego dokumentów nie przesądza jeszcze o zasadności jego twierdzeń przeciwnych ustaleniom Sądu pierwszej instancji. Nie przedstawiono także żadnych umów o pracę z tego okresu. Przypomnieć należy, że w świetle obowiązujących standardów orzeczniczych sąd nie jest związany koniecznością opierania poszczególnych ustaleń faktycznych na poszczególnych dowodach. Według wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów, sąd jest uprawniony do wyprowadzania odpowiednich wniosków z całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Brak przywołanych przez apelującego dokumentów, w tym deklaracji członkostwa, nie sprzeciwiał się zatem możliwości ustalenia faktu członkostwa S. W. (1) w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w N. w oparciu o inne przedstawione przez strony dowody, w tym inne dokumenty i zeznania świadków. Skarżący nie wykazał zaś by wnioski, do których ostatecznie doszedł Sąd pierwszej instancji, m.in. na podstawie treści zaświadczenia o pracy i dochodach (k. 9 akt ZUS) oraz zeznań świadka J. P., ówczesnego prezesa zarządu Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w N., uchybiały powszechnie akceptowanym zasadom logiki oraz doświadczeniu życiowemu. Ich inna interpretacja, będąca subiektywną oceną skarżącego, nie pozbawia tych dowodów waloru wiarygodności.

Wskazać należy, że z kwestionowanego przez apelującego zaświadczenia o pracy i dochodach wynika jednoznacznie, że dokument ten sporządzony został dla S. W. (1), będącego członkiem (...) w N.. W pkt 1 lit. „a” tegoż dokumentu wprost wskazano, że S. W. (1) był członkiem spółdzielni od 6 maja 1997 r. do dnia 30 listopada 1990 r. W pkt 5 podano zaś, że zaświadczenie zostało wystawione na podstawie ewidencji członków spółdzielni oraz wykazów dniówek obrachunkowych i listy dochodów członków spółdzielni. Z wpisów tych wynika jasno, że ubezpieczony w spornym okresie był członkiem Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w N.. Zasadności tak sformułowanego wniosku nie pozbawia akcentowane przez apelującego skreślenie, dokonane w pkt 4 dokumentu, polegające na przekreśleniu pierwotnego sformułowania „liczba dniówek obrachunkowych” - przemawiającego za istnieniem stosunku członkostwa w spółdzielni i wpisaniu sformułowania „liczba dni pracy” - mającego, zdaniem apelanta, sugerować zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę. Skarżący stracił jednak z pola widzenia treść (...) do owej tabeli, znajdującej się w druku zaświadczenia. Z pouczenia tam zawartego wynika, że w przypadku członków spółdzielni tylko za okres przed 1 lipca 1962 r. należało podawać liczbę dniówek obrachunkowych, zamiast dni pracy. Od lipca 1962 r. podawano już tylko liczbę dni pracy członków spółdzielni. Ponieważ w owym zaświadczeniu wykazano dochody S. W. (1) za lata 1986-1989, osoba wystawiająca zaświadczenie skreśliła pierwotny, błędny wpis o liczbie dniówek obrachunkowych, a wpisała liczbę dni pracy, aby zaświadczenie o dochodach członka spółdzielni było wypełnione poprawnie. Także przesłuchany na okoliczność sporną świadek J. P., prezes zarządu Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w N., przyznał, że skoro wnioskodawca figurował w ewidencji członków spółdzielni, a to zaś wynika wprost z pkt. 5 zaświadczenia, to musiał on faktycznie być członkiem tej spółdzielni. Skarżący nie udowodnił żadnych okoliczności, mogących przemawiać za inną wymową przeprowadzonych dowodów, przede wszystkim dowodu z dokumentu. Ubezpieczony

twierdził również, że jego przychody były niższe, niż członków spółdzielni. Jednakże skarżący, wbrew spoczywającemu na nim ciężarowi dowodowemu, nie przedstawił żadnych obiektywnie sprawdzalnych okoliczności związanych z regulami wypłat wynagrodzeń w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w N., opierając tak sformułowany zarzut wyłącznie na własnych twierdzeniach i przekonaniach. Sąd nie miał więc możliwości obiektywnego zweryfikowania prawdziwości twierdzeń skarżącego. Dowodów przemawiających za zasadnością twierdzeń S. W. (1) nie dostarczyła także dokumentacja pracownicza z Archiwum Państwowego Dokumentacji Osobowej i Płacowej w M., w postaci świadectwa pracy wnioskodawcy z dnia 30 listopada 1990 r. wystawionego przez Rolniczą Spółdzielnię Produkcyjną w N. oraz kwestionariusza osobowego. Dokumenty te nie dowodzą, aby w spornym okresie ubezpieczony pracował w oparciu o umowę o pracę. Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że świadectwa pracy otrzymywali zarówno pracownicy, jak i członkowie spółdzielni. Fakt ten potwierdzają ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w sprawie sygn. akt V U 85/14 z odwołania W. K.. Brak jest zatem jakichkolwiek przekonujących dowodów przemawiających za tezą, że w spornym okresie S. W. (1) nie był członkiem Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w N., lecz wykonywał swe obowiązki na podstawie umowy o pracę.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny nie dostrzegł żadnych powodów, by ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, wskutek swobodnej oceny dowodów, zakwestionować przez pryzmat dyrektyw z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd drugiej instancji ustalenia te podzielił i przyjął za własne. Prawidłowe ustalenia faktyczne implikują właściwą subsumcję. Apelacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego nie jest trafny. Przypomnieć, należy, że zgodnie z treścią art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, ubezpieczonemu urodzonemu po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32 ustawy, tj. po ukończeniu 60 lat, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy tj. na dzień 1 stycznia 1999 r., osiągnął okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.), tj. 15 lat oraz okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 ustawy, czyli 25 lat. Poza tym, stosownie do treści art. 184 ust. 2 przywołanej ustawy, emerytura przysługuje pod warunkiem nie przystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym na dochody budżetu państwa. Prawo do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest przywilejem pracowniczym, ustawodawca jasno określił przesłankę „okresu zatrudnienia” w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych wynika jednoznacznie, że okres pracy członka w rolniczej spółdzielni produkcyjnej nie jest zaliczany do zatrudnienia w szczególnych warunkach, wymaganego do uzyskania emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach. Sąd Okręgowy wybrane judykaty przywołał, szczególnie istotny jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2009 r., I UK 186/09 (OSNP 2011 nr 13-14, poz. 189). Zważyć należy, że wykonywanie pracy na podstawie stosunku członkostwa w rolniczej spółdzielni produkcyjnej wyklucza kwalifikowanie go jako stosunku pracy, gdyż to ustawodawca wybrał dla członka rolniczej spółdzielni produkcyjnej inną podstawę wykonywania pracy, niż umowa o pracę. W art. 155 § 1 Prawa Spółdzielczego - ustawa z dnia 16 września 1962 r. (tj. Dz.U. z 2013 r. poz. 1443 ze zm.) stwierdza się, że zdolny do pracy członek spółdzielni ma prawo i obowiązek pracować w spółdzielni w rozmiarze ustalonym corocznie przez zarząd, stosownie do potrzeb wynikających z planu działalności gospodarczej spółdzielni. Wykonywanie pracy na podstawie stosunku członkostwa w spółdzielni nie odpowiada warunkom opisanym w art. 22 § 1 k.p., ponieważ z istoty członkostwa wynikają inne prawa i obowiązki, niewystępujące w stosunku pracy, a określone w art. 18 Prawa Spółdzielczego. W rezultacie praca członka rolniczej spółdzielni produkcyjnej, nawet gdy jest wykonywana w warunkach szczególnych, nie podlega zaliczeniu do okresu uprawniającego do emerytury na podstawie art. 184 w związku z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2012 r., I UK 384/11, LEX nr 1212661).

Sumując, brak jest faktycznych i prawnych podstaw do zaliczenia okresu pracy S. W. (1) od 6 maja 1997 r. do dnia 30 listopada 1990 r. jako członka Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w N. do stażu pracy w szczególnych warunkach, wymaganego normą art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny polemiczną apelację ubezpieczonego oddalił, z mocy 385 k.p.c.

Przewodnicząca: Sędziowie: